

---

Bogna Młynarz ZDCh

---

## Życie konsekrowane a zaangażowany laik

**Ż**ycie zakonne, które ma za sobą wieloletnią tradycję, spotyka się w Kościele i w świecie z innymi, różnorodnymi zjawiskami i nurtami. Jednym z tych fenomenów są wspólnoty świeckich, które wyrosły w Kościele na fali odnowy posoborowej lub też, jak chcą niektórzy, na fali pentekostalizacji Kościoła.

Ta dwa zjawiska, obecne w jednym, powszechnym Kościele, nie mogą na siebie nie oddziaływać. Dlatego warto prześledzić niektóre zadziwiające interakcje, zachodzące pomiędzy życiem zakonnym a nowymi wspólnotami świeckich.

Ponieważ mówimy o zjawiskach nowych, które dzieją się na naszych oczach, nie istnieją dogłębne analizy na ten temat. Będzie to zatem forma refleksji opartej na pewnej impresji, zabarwionej subiektywizmem osobistych doświadczeń.

## Fakty

Na początku spróbujmy wydobyć kilka faktów, dotyczących obecnej sytuacji żeńskiego życia konsekrowanego w Polsce.

Konsulta Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń zakonnych opracowała statystykę, dotyczącą liczby siostr zakonnych w zgromadzeniach czynnych w latach 2000–2017.

**Stan liczbowy żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce  
w latach 2000–2017**

według stanu na dzień 31 grudnia każdego roku

Rok	Ogółem	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki
2000	23.240	19.583	2.167	924	566
2001	22.887	19.395	2.100	866	527
2002	22.992	19.457	2.164	836	535
2003	22.597	19.280	2.098	778	441
2004	22.255	19.133	2.025	678	419
2005	22.009	19.066	1.899	573	471
2006	21.652	18.972	1.726	600	354
2007	21.219	18.792	1.571	519	335
2008	20.896	18.694	1.502	437	263
2009	20.526	18.558	1.332	385	251
2010	20.208	18.423	1.219	355	211
2011	19.868	18.236	1.083	323	226
2012	19.538	18.053	984	275	226
2013	19.246	17.849	888	262	247
2014	18.925	17.611	809	276	229
2015	18.547	17.331	734	273	209
2016	18.197	17.067	697	220	211
2017	17.858	16.820	650	211	177

Ilość Zgromadzeń czynnych: 105

Nieustanne zmniejszanie się liczby siostr jest pierwszym, narzucającym się faktem, którego nie da się pominąć. W okresie tych 17 lat ubyło prawie 5, 5 tys. siostr. Patrząc w kontekście

rosnącej średniej wieku w klasztorach, dane są jeszcze bardziej drastyczne, bo statystyka uwzględnia wszystkie siostry, także te, a może przede wszystkim te z dawnych licznych roczników. Z danych z 2016<sup>1</sup> wynika, że z liczby 17.858 sióstr ponad 2.500 to osoby niezdolne do czynnego zaangażowania. Jednak niewątpliwie liczba sióstr, które są już w wieku emerytalnym, ale podejmują ciągle pracę, jest o wiele większa.

By zauważyć zjawisko topniejących i starzejących się wspólnot zakonnych, nie trzeba nawet statystyk. Mieszkam i pochodzę z Krakowa – miasta, o którym dawniej mówiono, że co trzeci przechodzień jest księdzem lub zakonnica. Wystarczy obserwować topniejące z roku na rok szeregi zakonnice w czasie procesji św. Stanisława na Skalkę.

Ponieważ tematem naszej refleksji są relacje pomiędzy życiem zakonnym a nowymi wspólnotami, warto skupić się na statystyce przekrojowej, która pokazuje zmiany w samej dynamice powołaniowej.

### Statystyka przekrojowa od 2000 do 2016 r.

Rok	rozpoczęło nowicjat	złożyło śluby pierwsze	złożyło śluby wieczyste	zmarło
2000	541	481	381	428
2001	477	454	349	389
2002	510	462	319	358
2003	426	403	340	399
2004	358	386	352	355
2005	306	347	341	344
2006	370	281	342	336
2007	243	262	328	373
2008	257	302	296	326
2009	183	196	283	367
2010	207	207	265	369

<sup>1</sup> Wszystkie dane zostały wzięte ze statystyk opublikowanych przez Konsultę Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce na stronie: [www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)

2011	157	160	210	334
2012	157	163	204	317
2013	145	134	185	333
2014	174	128	163	337
2015	146	119	150	393
2016	121	145	134	319

Przez badany okres obserwujemy stałą tendencję spadkową. Które została zestawiona z utrzymującym się na stałym poziomie ilością umierających co roku sióstr.

W porównaniu do roku 2000 w roku 2016 rozpoczęło nowicjat o 420 kobiet mniej, czyli zaledwie trochę ponad 1/5.

### Przyczyny

Wśród przyczyn, które wpływają na malejącą liczbę osób konsekrowanych, powtarza się najczęściej dwie: demografia oraz odejście społeczeństwa polskiego od chrześcijańskich korzeni.

Niewątpliwie zapaść demograficzna w Polsce jest czynnikiem, który determinuje także ilość powołań do życia konsekrowanego. O wiele bardziej złożona jest kwestia odejścia od chrześcijańskich korzeni naszego społeczeństwa. Według statystyk Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce w latach pomiędzy 1991 a 2012 wzrosła ilość osób obojętnych religijnie (od kilku procent do ponad dziesięciu procent), jednak w tym samym czasie wzrosła liczba osób głęboko wierzących (z dziesięciu do ponad dwudziestu procent)<sup>2</sup>. Zatem zasadnicza baza powołaniowa, jaką stanowią osoby radykalne w swojej wierze, nie uległa pomniejszeniu. Właśnie ta sama grupa jest bazą rozwoju nowych wspólnot religijnych zrzeszających osoby świeckie.

Innym zjawiskiem, które jest skutkiem odchodzenia od chrześcijaństwa jest neopoganizm, który pozwolę sobie opisać przy pomocy małego obrazka wziętego z życia.

<sup>2</sup> Statystyki według Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego.

Kiedy byłam pierwszy raz w Afryce, w Kamerunie, miałam okazję rozmawiać z Kameruńczykiem – jednym z liderów wspólnot charyzmatycznych. Rozmawialiśmy o Kościele w Kamerunie i w Polsce i w pewnym momencie Fr. Lambert spytał: „A jak u was z tradycjami?”. Chodziło mu o rodzime, przedchrześcijańskie, a więc pogańskie wierzenia. Odpowiedź zamarła mi na ustach. Musiałam przyznać, że po 1000 lat, co prawda wiele tradycji odeszło w niepamięć, niektóre jednak wracają. Co więcej, pojawiło się mnóstwo „nowych” tradycji. W tym samym czasie, gdy Afryka z mozołem wychodzi z mroku magii i czarów, my radośnie do tego świata wracamy. Przypomnę tylko, że w Polsce w XXI w. zawód „wróżbita” istniał w spisie klasyfikacji zawodów Ministerstwa Rodziny (został wykreślony w 2019 r.), a według badań COBOS ponad połowa Polaków przyznaje się, do chociaż jednorazowego korzystania z usług wróżki<sup>3</sup>.

## Świat nowych wspólnot

Zatem w naszych środowiskach ateizm oraz neopoganimizm wypiera tradycyjną wiarę przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Jednak ten układ sił nie jest pełny. Pomiedzy tradycyjnie pojmowaną wiarą, tą przekazywaną z pokolenia na pokolenie, a środowiskami, gdzie wiara zamarła, mamy bardzo ciekawe zjawisko przebudzenia duchowego, generujące nowe środowisko osób, które niezależnie od tego, czy wychowały się w rodzinach wierzących czy nie, przeżyły osobiste nawrócenie zmieniające całkowicie kierunek ich życia. Nie jest to zjawisko niszowe, ale mocna tendencja, który na stałe zmieniła obraz religijności młodych ludzi. Weźmy jako przykład ruch charyzmatyczny: odkąd w latach siedemdziesiątych ruch charyzmatyczny dotarł do Polski, pomimo żelaznej kurtyny, rozwój grup następował nieomal w postępie geometrycz-

<sup>3</sup> Podaję za prof. T. Grzyb, Uniwersytet SWPS Wrocław.

nym. Na czuwanie w Częstochowie w połowie lat dziewięćdziesiątych przyjeżdżało już około dwustu tysięcy osób<sup>4</sup>.

Obecnie mamy do czynienia z nową falą tego ruchu. I chociaż trudno pokusić się tutaj o wiarygodne dane, dotyczący liczebności wspólnot, to siła ich oddziaływania jest oczywista. Wystarczy wyliczyć takie wydarzenia jak: „Serce Dawida” w Warszawie, czy „Strefa Zero”, które potrafią gromadzić kilkudziesięcienne tłumy. Większość tych środowisk umiejętnie korzysta z mediów społecznościowych, co zwiększa zasięg ich oddziaływania wielokrotnie.

Na stronie Sekretariatu ds. Nowej Ewangelizacji archidiecezji krakowskiej wymienione jest ok. 50 ruchów i wspólnot, jednak jest to jedynie wierzchołek gór lodowej.

## Dwa światy

Wydawałoby się, że środowisko radykalnie przeżywających swoje chrześcijaństwo ludzi jest naturalnym sprzymierzeńcem charyzmatycznego i radykalnego ze swej natury życia zakonnego. Ruchy i wspólnoty powinny stanowić zagłębienie nowych powołań do życia konsekrowanego. I tak niejednokrotnie jest. Dobrym przykładem jest ruch Światło-Życie, który na przestrzeni lat wychował dla Kościoła wielu kapłanów i osób konsekrowanych i w którym zrodził się Instytut Niepokalanej Matki Kościoła.

Jednak, niejednokrotnie możemy zaobserwować swoistą niekompatybilność młodych zaangażowanych w niektóre ruchy kościelne i życia zakonnego. Istnieje w tym jakieś fundamentalne nieporozumienie, które być może blokuje rozwój powołań zakonnych.

Życie zakonne jest ze swojej natury charyzmatyczne. Poszczególne rodziny zakonne powstały w intuicji charyzmatyków, którzy wsłuchując się w Głos Boga mieli odwagę wydobyć na światło

<sup>4</sup> O historii ruchu zielonoświątkowego i odnowy – V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1902–2001*, Kraków–Szczecin 2006.

dziennie jakiś świeży, nowy aspekt życia chrześcijańskiego. Każde autentyczne powołanie zakonne rodzi się także z takiego odważnego słuchania Boga, czasem wbrew opinii środowiska i rodziny. A jednak w praktyce w zakonach wcześniejsza przynależność do ruchu (np. charyzmatycznego) spotyka się z postawą nieufności. Skąd zatem nieufność wobec charyzmatyczności? Czego obawiają się wspólnoty zakonne, przyjmując osoby mające za sobą doświadczenie charyzmatyczne? Dlaczego w obrębie jednej wiary taka rozbieżność?

Pewne światło na to zjawisko rzuca dokument Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego *Młode wino, nowe bukłaki*. Podkreśla on nieustanną młodość autentycznego życia zakonnego i zagrożenie, jakie niesie w sobie skostnienie form. Dokument nie omija trudnych tematów napięcia, jakie rodzi się pomiędzy naporem nowości młodego wina i tego, co dokument nazywa „starymi bukłakami zsekularyzowanych schematów religijnych”<sup>5</sup>.

W numerze 9 dokumentu czytamy:

Nie bójmy się szczerze przyznać, z jakim trudem i niezdecydowaniem, mimo całego szeregu zmian, stary system instytucjonalny ustępuje miejsca nowym wzorcom. Być może cała konstelacja wzorców, do których byliśmy przyzwyczajeni, nie pozostawiła jeszcze dość miejsca na wypróbowanie i wdrożenie nowego paradygmatu, jaki zrodził się z posoborowej inspiracji.

Niewątpliwie, skostnienie form życia konsekrowanego, nie sprzyja otwarciu się na duchowość, która pyta o istotę chrześcijaństwa, a nie o tradycje czy zwyczaje. Jednak ta świeżość i przenikliwość spojrzenia młodych ludzi może być szansą dla życia konsekrowanego, by otrząsnąć się z kurzu ludzkich tylko tradycji i odnaleźć wieczną młodość konsekracji, którą jest miłość.

<sup>5</sup> Kongregacja do spraw życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego *Młode wino, nowe bukłaki*. *Życie konsekrowane od Soboru Watykańskiego II i wyzwania nadal otwarte*.

Ta nieufność wobec młodych wywodzących się ze wspólnot charyzmatycznych ma, oczywiście, także swoje uzasadnienie. W duchowości wspólnot charyzmatycznych, z racji ich nowości, niejednokrotnie brakuje pogłębienia, stabilności. Osoby zajmujące się formacją zakonną niepokoją się, brakiem solidnych podstaw, który wydziera spoza emocjonalnego przeżywaniem wiary. Jest to jednak naturalny etap rozwoju duchowego. Św. Jan od Krzyża w „Pieśni duchowej”, używając właśnie porównania młodego i starego wina, zauważa: „Młodzi miłośnicy mogą być porównani do młodego wina. Są to ci, którzy dopiero rozpoczynają służyć Bogu. Burzliwość wina ich miłości objawia się zbytnio na zewnątrz w zmysłach, gdyż męty słabych i niedoskonałych zmysłów nie opadły w nich jeszcze. Siła ich miłości leży w jej smaku zmysłowym, a i podniecią do wszelkich poczynań jest dla nich smak tej miłości. Na taką miłość nie należy zbytnio liczyć, dopóki nie opadną te fermenty i niedoskonałe smaki zmysłowości. Ta burzliwość i gorącość zmysłów może skłaniać dusze do dobrej i doskonałej miłości i być odpowiednim do niej środkiem, byle się oddzieliły męty jej niedoskonałości. Lecz bardzo łatwo może również w tych początkach i w odczuwalnej nowości braknąć wina miłości i zagubić się gorliwość i smak nowego”<sup>6</sup>. Tą prawdę można także odczytać w kontekście wspólnoty. Wiele z ruchów i wspólnot charyzmatycznych przeżywa swój okres młodzieńczy, przez który przechodziły u swoich początków także nasze, zakonne wspólnoty. Zatem wydaje się, że oba te środowiska mają sobie wiele do zaoferowania. Życie zakonne jest starszą siostrą wspólnot, która może dzielić się swoim doświadczeniem i pomagać wejść w dorosłe życie nowym wspólnotom, które wnoszą w Kościół ożywiający entuzjazm i świeżość. Zagrożenie, że młode wino może się zepsuć, jest aktualne, ale czyż to nie właśnie życie konsekrowane ma narzędzia formacyjne do przeprowadzenia tego procesu fermentacji do końca?

<sup>6</sup> Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* 25, 10.



Z drugiej strony, u osób tworzących wspólnoty charyzmatyczne zauważyć można (tu muszę się odnieść do własnego doświadczenia) pewne niezrozumienie tej formy życia, jaką jest życie zakonne. To bardzo ciekawe w kontekście tego, że wiele ze wspólnot stara się wcielić w życie ideał życia ewangelicznego, kierując się radami ewangelicznymi.

Np. w dziedzinie finansów wielu członków wspólnot gorliwie przestrzega zasady dziesięciny. Wymaga to od nich dużej wolności od lęku o zabezpieczenie własnego życia, które ciąży na nich o wiele bardziej niż na osobach konsekrowanych, które zazwyczaj nie muszą się troszczyć o to, czy będą mieć co jeść.

Także w dziedzinie ewangelizacji osoby ze wspólnot przejawiają dużą odpowiedzialność za przekaz Ewangelii i poświęcają na to swój czas i pieniądze. Chociaż muszą łączyć to zaangażowanie ze swoją pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi, są zdolni podejmować duże wyzwania i dzieła.

Inną wspólną płaszczyzną jest życie modlitewne, które przecież stanowi samo serce życia konsekrowanego. Osoby świeckie we wspólnotach przeznaczają na modlitwę dużo czasu. Obrazem tego pragnienia są wspólnoty, które praktykują nieustanną modlitwę uwielbienia. W ich siedzibach trwa nieustanne uwielbienie prowadzone przez członków wspólnoty, co do złudzenia przypomina praktykę nieustanne adoracji w wielu klasztorach.

Pomimo tak bliskiego sobie zaangażowania w życie duchowe i apostołstwo życie konsekrowane wydaje się mało pociągające dla członków nowych wspólnot. Na takiej postawie zaważyło niewątpliwie dowartościowanie powołania świeckich do świętości (dawniej beatyfikowano kapłanów i zakonników, teraz małżonków). Życie zakonne straciło w świadomości ludzi swój walor „wyjątkowej drogi do nieba”. Dlatego trzeba wracać do istoty życia konsekrowanego, jaką jest „wyłączyć” życia dla Boga (por. 1 Kor 7, 34).

Być może następuje tu swoiste zastępowanie życia zakonnego nowymi formami, które wyczerpują u współczesnych ludzi

potrzebę radykalnego życia Ewangelią. Życie ze swojej natury jest zmienne i przyjmuje coraz to inne formy. Istotą jest trwanie w Chrystusie – Winnym Krzewie. A tym, co decyduje o żywotności gałązek jest ich łączność z krzewem, a nie chociażby najdosłowniejsza historia i tradycja.

Drastycznym obrazkiem tych możliwych, chociaż niekoniecznych przemian (wszystko zależy od nas, czy autentycznie trwamy w Chrystusie), jest zdanie, które usłyszałam kiedyś w rozmowie od jednego z liderów wspólnoty charyzmatycznej. Mowa była o malejących możliwościach zakonów, które nie są w stanie prowadzić dalej takiej ilości dzieł apostołskich z powodów personalnych. Człowiek ten powiedział po prostu: „Przejmiemy to”.

## Podsumowanie

Oczywiście, można się obrażać na rzeczywistość i narzekać na czasy, w których przyszło nam żyć. Jednak o wiele lepiej jest w nich zauważyć Boże prowadzenie i dać się poprowadzić głosowi Ducha Świętego, który nieustannie odnawia Kościół, oczyszczając go z tego, co uschłe, i rodząc świeże owoce.

Wspólnoty charyzmatyczne oraz życie zakonne mają sobie nawzajem wiele do zaoferowania. Życie zakonne dysponuje doświadczeniem wieloletniego trwania i głęboką formacją, a młodzi, zaangażowani w ruchy, wnoszą świeżość swojej wiary i ogromny zapal ewangelizacyjny. Jedno i drugie jest potrzebne Kościołowi jak naczynie i woda. Woda bez ograniczenia naczynia się rozleje i zmarnuje, ale naczynie bez wody jest całkowicie nieużyteczne.

Sięgając do światła Bożego Słowa w tym kontekście, spróbujmy oświetlić problem słowami Jezusa z Ewangelii według św. Łukasza (7, 31–35):

Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? Podobni są do dzieci, które przebywają na rynku

i głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali. Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność.

Jezus nazywa dziećmi mądrości tych, którzy potrafią w różnych przejawach Ducha rozpoznać Boże działanie i nie sprzeciwiają się mu. Bóg przemawia w surowości reguły klauzurowego zakonu i w radosnym śpiewie uwielbienia w językach, gdyż – jak mówi św. Paweł – „różne są dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 12, 4). Warunkiem właściwego rozeznawania jest gotowość na przyjęcie suwerennego działania Boga bez prób zamykania Go w małych pudełkach naszych wyobrażeń. „Człowiek duchowy rozsądza wszystko” (1 Kor 2, 15) jakby od środka, na poziomie głębszym niż tylko zjawiskowy i dlatego umie uchwycić istotę rzeczy, rozeznając, bez wikłania się w sprawy nieistotne i drugorzędne.

Natomiast „kapryśne dzieci” wyrażają człowieka zmysłowego, który ocenia rzeczy powierzchownie i tak naprawdę ma w sobie głęboki opór wobec Bożego działania. Wyrazem tego jest budowanie swojej tożsamości na opozycji do czegoś lub kogoś, dążenie do całkowitej jednorodności, tworzonej, oczywiście, według własnego wyobrażenia i wrażliwości, oraz uprzedzenia i schematy w myśleniu, które zamykają na świeży powiew Ducha.

Wbrew pozorom podział na dzieci mądrości i dzieci kapryśne nie dokonuje się według linii „stare – nowe”, tradycyjne – nowoczesne, charyzmatyczne – niecharyzmatyczne (cokolwiek to znaczy), ale przebiega w głębi ludzkiego serca, gdzie walczy ze sobą stary i nowy człowiek.

## Bibliografia

### **Adhortacje apostolskie Papieża Franciszka:**

*Evangelii gaudium* (2013).

*Gaudete et exsultate* (2018).

*Christus vivit* (2019).

### **Dokumenty Kongregacji ds. instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego:**

*Rozpocząć na nowo od Chrystusa, Instrukcja na temat odnowionego zaangażowania życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* (2002).

«*Annunciate*». *Głosie. Do osób konsekrowanych, świadków Ewangelii wśród narodów* (2016).

«*Per vino nuovo otri nuovi*». *Nowe wino, nowe bukłaki* (2017).

«*Manete in dilectione mea*». *Dar wierności. Radość wytrwałości* (2020).

### **Dokumenty Kongregacji nauki wiary:**

*Iiuenescit ecclesia* do biskupów kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji kościoła.

### **Statystyki:**

[www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)

Vinson Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1902–2001*, Kraków–Szczecin 2006.

## Consecrated Life and Engaged Laity Abstract

In the postconciliar Church in Poland religious life coincides with new movements and lay communities. They influence one another building together the body of the Church. This is a reality which is happening, so without deeper analyses, we can make only few reflections.

Undoubtedly we can notice a significant decrease of vocations in female religious congregations. In the years 2000–2017 in Poland the number lowered by nearly 5,5 thousand sisters. The most frequently mentioned reason of this fact is a demographic decline and abandonment of Christian roots. At the same time the number of people deeply engaged in Christian life has not changed much during the last twenty years, and this is that group which is the source of new vocations. The same group is also the ground of the lay communities and movements in the Church. Despite general tendency of abandoning religious practices lay communities are developing and acting dynamically, strongly influencing contemporary evangelization.

It seems, that these two phenomena: religious life and lay communities should be the greatest allies for each other, because they represent the same radical style of evangelic life. They share the sense of evangelizational needs, readiness for the mission and dedication of material goods and time for it. Thus new vocations should arise from the circles of young people originating from these communities. Why then we observe mutual distrust sometimes?

New communities, who arised from the postconciliar renewal evince vitality and fresh enthusiasm, yet they lack experience, which can be seen in the consecrated life. This shows, how much consecrated life can be needed for the development of communities and how much new communities may inspire with evangelical freshness into the structures of convents. It is excellently expressed in the document of Congregation of Consecrated Life „New wine, new wineskins”, emphasizing the need of openness for the new breath of the Holy Spirit, that sometimes requires getting rid of old, crumbling structures, but protects against stagnation. On the other hand the centuries-old experience of consecrated life may help new communities to transform first enthusiasm into a true mature engagement, which does not depend on unstable emotions.

Bogna Młynarz ZDCh

Consecration of the religious and lay communities are necessary for each other and, like other forms of living Christian faith, they together are to create the Church, whose center is Jesus Christ.

**Keywords:** vocation, radicalism, movement of renewal, laity

**Słowa kluczowe:** powołanie, radykalizm, ruch odnowy, świeccy